

Uchwała nr

Rady Miasta Lublin

z dnia.....

w sprawie zmiany nazwy położonego w granicach administracyjnych miasta Lublin**t.j. „Skweru Tarasa Szewczenki”****na****„Skwer Sprawiedliwych Ukraińców”**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2015 r. poz. 1515) w związku z § 56 ust. 1a i 6 Statutu Miasta Lublin - Rada Miasta Lublin uchwała, co następuje:

§ 1

Na podstawie Statutu Miasta Lublin podejmuje się Uchwałę w sprawie zgłoszonego przez mieszkańców miasta Lublin projektu obywatelskiego.

§ 2

Rada Miasta Lublin wyraża zgodę na zmianę nazwy skweru położonego w granicach administracyjnych miasta Lublin, t.j. „Skweru Tarasa Szewczenki” na „Skwer Sprawiedliwych Ukraińców”.

§ 3

Integralną częścią niniejszej Uchwały stanowi załącznik zawierający mapę z lokalizacją „Skweru”.

§ 4

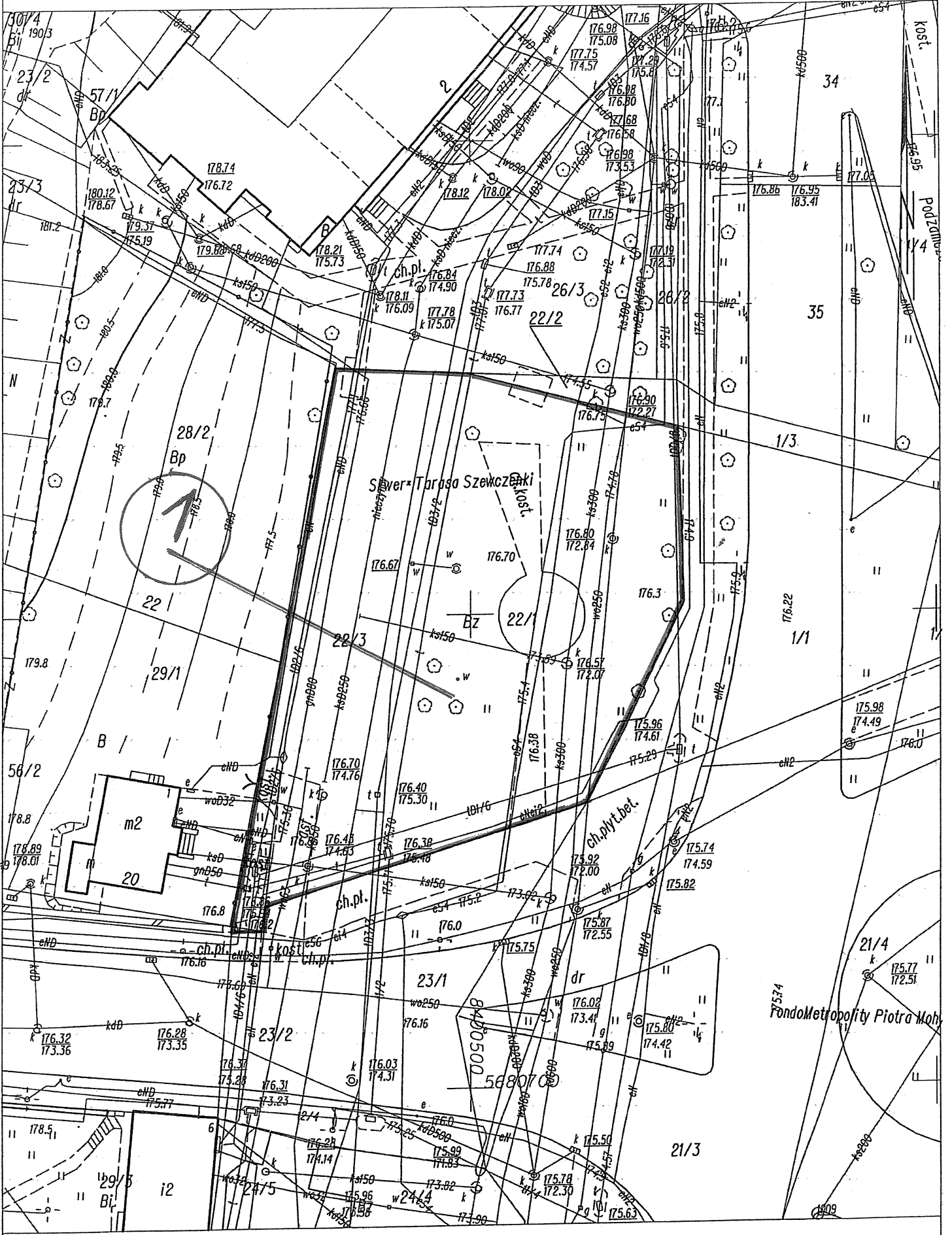
Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Lublin.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego.

Przewodniczący Rady Miasta Lublin

MAPA ZASADNICZA SKALA 1:500



Sporządził(a) wydruk: Anna Kłócek - Inspektor

t *[Signature]*

Uzasadnienie

podjęcia Obywatelskiej Inicjatywy Uchwałodawczej

w sprawie zmiany nazwy „Skweru Tarasa Szewczenki”

na

„SKWER SPRAWIEDLIWYCH UKRAIŃCÓW”

Rada Miasta Lublin w dniu 31 maja 2012 r Uchwałą nr 460/XXI/2012 nadaje nazwę skweru położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin „Skwer Tarasa Szewczenki”. Rada Miasta Lublin w wyniku głosowania podjęła przedmiotową uchwałę głosami 14 „za”, przy 5 głosach „wstrzymujących się”.

Uzasadnienie w/w Uchwały podpisane przez Prezydenta Miasta Lublin

Taras Szewczenko – ur. 9 marca 1814r. we wsi Moryńce na Kijowszczyźnie, zm. 10 marca 1861r. w Sankt Petersburgu. Taras Szewczenko był wybitnym poetą i malarzem ukraińskim oraz działaczem społecznym. Jest dla narodu ukraińskiego wielkim autorytetem moralnym, postacią niezwykle ważną i zasłużoną. W swojej twórczości z głębokim szacunkiem i przyjaźnią odnosił się do narodu polskiego, a jego zbiór wierszy i poematów pt. „Kobziarz” za sprawą lubelskiego naukowca Piotra Kuprysia, został przetłumaczony na język polski i wydany staraniem lubelskich profesorów.

Mieszkańcy Lublina podpisując się pod Obywatelską Inicjatywą Uchwałodawczą w sprawie zmiany nazwy skweru wyrazili tym samym swoje głębokie oburzenie wobec honorowania osoby która na takie wyróżnienie nie zasługuje. Twórczość poety ukazuje niezbitcie z jaką pogardą odnosił się do Polaków w swojej poezji. Mieszkańcy Lublina nie mogą przejść obojętnie kiedy w przestrzeni publicznej naszego miasta znajduje się skwer imieniem poety który używał antypolskiej retoryki:

Taras Szewczenko i jego poezja odnosząca się do Polaków.

Strofy wiersza Tarasa Szewczenki „ Do Polaków” były recytowane jako uzasadnienie głosowania Rady Miasta Lublin nad nazwą Skweru Tarasa Szewczenki. Jest rzeczą wprost niewyobrażalną aby wiersz posiadający aspekt antypolski był argumentem do przyznania w naszym mieście takiego wyróżnienia. Recytowano strofy: „ Kiedyśmy byli Kozakami/I nic o Unii nie słyszeli/Na wolnych stepach wolni sami/Brataliśmy się z Polakami/I żyli sobie najweselej”. Czy więc Radni Miasta Lublin nie mieli tutaj na uwadze Unii Europejskiej skoro podjęli tak przychylną decyzję, bo sens i kontekst tego ujęcia jest inny.

Wiersz Do Polaków powstał w czasie zesłania Szewczenki do Twierdzy Orskiej i napisany między rokiem 1847 a 1850. Wymieniona tutaj Unia jest odniesieniem do Unii Brzeskiej zawartą w Brześciu Litewskim w roku 1596 która dokonała przyłączenia cerkwi prawosławnej do polskiego kościoła łacińskiego. Jest to najpełniejsza wykładnia poglądów poety w sprawie wpływu Polski na historię ziem ukraińskich. Poeta zwraca się w wierszu do Polaków, wspominając czasy świetności Kozaczyzny i zastanawia się nad przyczynami nieszczęść Ukrainy. Jego zdaniem jedną z przyczyn tych nieszczęść jest to, że księża rzymskokatolicki zaczęli propagować wiarę katolicką w miejsce prawosławia. Innym przesłaniem w wierszu jest mowa o przyczynach zniewolenia swojej ojczyzny i wskazanie iż wrogami Ukrainy są magnaci kolonizujący ziemie ukraińskie. Z jednej strony Szewczenko ukazuje sielankowy obraz wcześniejszego pełnego porozumienia Polaków i Kozaków z drugiej podkreśla krwawy przebieg konfliktu między obiema stronami, do jakiego doszło za sprawą działalności wskazanych wyżej osób.

Nie można również bez emocji przejść wobec takich słów których użyto w uzasadnieniu przyjęcia uchwały Nr 460/XXI/ 2012 że - „Taras Szewczenko (...) w swojej twórczości z głębokim szacunkiem i przyjaźnią odnosił się do narodu polskiego”. Jak Prezydent Miasta Lublina mógł coś takiego podpisać kiedy twórczość poety świadczy całkowicie o jego pogardzie i wrogości do narodu polskiego. W tym celu dokonujemy analizy poematu Tarasa Szewczenki „Hajdamacy” gdzie bardzo wyraźnie nadaje kult oprawcom i zbrodniarzom, podsycając bardzo silnie element antypolski i antysemicki. Aby zobrazować i wykazać do jakiego stopnia posunął się w swojej poezji przetaczamy cytaty:

Hajdamacy

Taras Szewczenko (1814-1861) tłum. Leonard Sowiński

Przepisy: Hajdamacy (ukr. гайдамаки), lp. hajdamaka (z tureckiego hajdmak – rabować, grabić, ścigać, pędzić) – uczestnicy zbrojnych napadów rozbójniczych na terytorium Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku. Wywodzili się ze zbiegłego ukraińskiego chłopstwa, zubożałych mieszczan i Kozaków zaporoskich, łączyła ich wspólna profesja – na co dzień działali w luźnych grupach trudniących się rozbojem i napadami. **Hajdamaków od zwykłych bandytów różnił fakt, że ucieleśniali społeczny protest ukraińskich chłopów przeciwko wyzyskowi panów.**

Rozdział : Tytar

Cytat I

(.....)

Jak to żyć im będzie,
Jak okuje w złoto całą,
Jak dolę zdobędzie,

Jak to Lachów Hajdamacy

Wyrzną w Ukrainie,

Jak on panem sobie będzie
Jeśli nie zaginie.

(.....)

Rozdział : Święto w Czehrynie

Cytat II

(.....)

Ach, to Hajdamacy! Na gwałt Ukrainy

Orły naleciały: one to rozniosą

Lachom, Żydom kary;

Oni — Hajdamacy —
Za krew i pożary
Piekłem im odpłacą.

(.....)

Rozdział : III Starszy

Cytat III

(.....)

I jak my z nożami,
Z nożami świętymi,
I z ojcem Maksymem
W tę noc pohulamy,

Lachów pohajdamy,

I tak pohulamy,
By piekło się śmiało,

(.....)

Przepisy: Maksym Żeleźniak, ukr. Максим Залізник (ur. ok. 1740 – zm. po 1768) — Kozak zaporoski, przywódca powstania hajdamackiego, wraz z Iwanem Gontą prowodyr tzw. rzezi humanńskiej w dniu 21 lub 24.06.1768 r., w czasie której wymordowano 20 tysięcy Polaków i Żydów, w tym kobiety, dzieci i starców oraz księży rzymskokatolickich i unickich.

Cytat IV

(.....)

Szanujcież się dobrze teraz,

Panowie Polacy!

Maksym idzie Czarnym Szlakiem,

Za nim Hajdamacy.

Przepisy: Szanujcież się dobrze teraz, Panowie Polacy! — dwa wiersze te nie dały się przetłumaczyć dosłownie; ręka drgnęła od zgrozy i oburzenia. [ukr. Шануйтесь ж, вражі ляхи, Скажені собаки: **strzeżcie się, nienawistni Polacy, nieczyste psy.**].

Cytat V

ZAPOROŻEC

Jaki bo ty kiep! Doprawdy! Widzisz, on śpiewał, ażeby Lachy ohydne pokutowali, bo Czarnym Szlakiem idzie Żeleźniak z Hajdamakami, ażeby ich rznąć...

HAJDAMAKA

I wieszać, i mordować! Dobrze, dalibóg, dobrze! Ej, dałbym karbowanica, jeżelibym nie przepił wczoraj! (.....)

Rozdział: Kobzarz

Cytat VI

(.....)

Kozackich krain kwiat prześliczny —

W objęciu Lacha z wolna schnie,

(.....)

W jarzmie u Lacha... Biada! biada!

Módlcie się, dzieci! Straszny sąd

Lach Ukrainie zapowiada —

(.....)

Rozdział: Trzeci kur

Cytat VII

(.....)

Jeszcze dzień jeden w Ukrainie

Panował nienawistny Lach,

Jeden, ostatni, szerzył strach

Po Ukrainie i w Czehrynie.

Ale i ten — dzień Makoweja

Świąteczny dzień, i ten z kolei

Przeminął wreszcie. Lach i Żyd,

(.....)

Przepisy: - Czehryn a. Czehryń, ukr. Чигирин — miasto nad rzeką Tiasminem, niedaleko jej ujścia do Dniepru, jedna z najdalej wysuniętych na południowy wschód twierdz Rzeczypospolitej, miejsce buntów kozackich.

- Makoweja (ukr. Маковія) — święto ludowe w dniu Podniesienia Krzyża, obchodzonym w kościele prawosławnym 14 sierpnia.

Magnus

Cytat VIII

(.....)

I wiele, ach! wiele strumieni krwi pańskiej

Z falami popłynię. I Kozak ożyje;

Ożyją hetmani; odmieni się dola;

„Ni Lacha, ni Żyda!” — głos zagrzmi kozaczy —

O Boże mój, Boże, stań się twoja wola —

(.....)

Rozdział: Czerwona uczta

Cytat IX

(.....)

„Ojcze! bracie!

Przecz ja nie sturęki?

Dajcie noża, siłę dajcie,

Męki Lachom, męki!

Męki straszne, niewymowne,

By aż piekło drgnęło!”

— „Dobrze, synu, noże będą.

Dziś na święte dzieło

(.....)

Rozdział: Hupalowszczyzna

Cytat X

(.....)

— „A widziałeś Lachów dzisiaj?”

— „Nigdzie ni jednego..

Ale wczoraj dość ich było;

Wianków nie święcili;

Przeszkodzili potępieńcy.

Za tośmy ich bili,

Ja i ojciec nożem świętym, —

A matka nie zdłuża

I to chciała.”

— „Dobrze, chłopcze!

(.....)

Przepisy: *zdużać* (z ukr.) — dawać radę, mieć siłę, nadążać.

Rozdział: Uczta w Łysiance

Cytat XI

(.....)

Stoi Gonta z Żeleźniakiem,

Rycząc: „Kara, kara,

Kara Lachom! Niech nie grzeszą!”

(.....)

(.....)

Wszyscy legli, wszyscy rżędem:

Ani żywej duszy

Izraelskiej i szlacheckiej.

Tymczasem od burzy

Podwojone, do obłoków

Sięgają pożary.

A Jarema ciągle huka:

„Kary Lachom, kary!”

Jak szalony, wiesz, pali,

Sieka trupie ciało:

Dajcie Lacha, dajcie Żyda!

Mało mi ich, mało!

Dajcie Lacha, krwi dawajcie,

Mięsa z krwią i pianą!

Morze krwi... nie dosyć morza...

(.....)

Cytat XII

(.....)

Maksym rżnie — a co Jarema,

Nie rżnie, a katuje,

Z nożem w ręku, na pożarach,

Czuwa i nocuje.

Nie opuszcza, nie żałuje

Nigdzie ni jednego:

Za tytara Lachom płaci,

Za starca świętego,

(.....)

Kupą koło kupy

Od Kijowa do Humania

Legły polskie trupy. —

Jak ta chmura, Hajdamacy

Humań otoczyli,

O północy; a do świtu

Miasto zapalili;

Zapalili, zakrzyczeli:

„Morduj Lacha znowu!”

(.....)

Rozdział: Gonta w Humaniu

(.....)
Chodźmy, bracia!”
Wziął Maksyma,
Idą wzdłuż bazaru,
I obydwaj wykrzykują:
„Kara Lachom, kara!”
I karali: strasznie, strasznie
Humań się zakrwawił;
Ani zamek, ani kościół
Nikogo nie zbawił,
(.....)
Hajdamacy
Mury rozwalili, —
Rozwalili, — o kamienie
Księży rozbijali,
A uczniaczków żywcem w studni
Wszystkich pochowali.
Aż do samej nocy Lachów mordowali,
(.....)

Przepisy: Humań — miasto w środkowej części Ukrainy, w XVIII w. rezydencja Potockich, miejsce tzw. rzezi humańskiej, kulminacyjnego wydarzenia koliszczyzny (21 lub 24 czerwca 1768 r.).

Szwaczka

Taras Szewczenko (1814-1861) tłum. Piotr Kupryś

(.....)
A w Fostowie,
W owym słynnym mieście
Spadło Lachów oraz Żydów
Nie sto głów, nie dwieście,
Lecz Tysiące. A majdany
We krwi wprost tonęły.
Także karczmy z kościołami,
Jak świeczki płonęły.
(.....)

Przepisy: Fastów (ukr. Фастів) – miasto na Ukrainie, w obwodzie kijowskim. W 1768 podczas koliszczyzny zbuntowani chłopcy ruscy i Kozacy urządzili w mieście pogrom ludności żydowskiej i polskiej, a także okradli i spalili kościół.

Chłodny Jar

Taras Szewczenko (1814-1861) tłum. Piotr Kupryś

(.....)

W Jarze kiedyś hajdamacy

Swym taborem stali.

Szykowali samopały

I drzewce strugali.

(.....)

Pełni jednej chęci -

Iść na wroga podstępnego,

Na wściekłego Lacha.

(.....)

Krótki rys historyczny który jest tematem w/w poezji Tarasa Szewczenki:

W 1768 r doszło do wystąpienia ruskiego chłopstwa pańszczyźnianego, hajdamaków i kozaków przybyłych z podległego Imperium Rosyjskiego - Siczy Zaporowskiej. Wystąpienie nazwano "koliszczyzną", co oznaczało na Ukrainie w XVIII w słowo „kolejną straż” pełnioną przy dworze przez uzbrojonych chłopów. Było ono skierowane przeciw szlachcie polskiej, ludności żydowskiej, kościołowi unickiemu i rzymskokatolickiemu oraz istniejącemu łaadowi społecznemu.

Zachętą do w/w wystąpienia była niewątpliwie działalność kleru prawosławnego a zwłaszcza jego duchowego przywódcy ihumena monasteru Motrenińskiego - Melchizedeka Znaczko- Jaworskiego. Prowadził on agitację przeciwko kościołowi unickiemu i rzymskokatolickiemu i przywrócenia dominującej na Ukrainie roli religii prawosławnej. Na czele wystąpienia stanął zaporoski kozak **Maksym Żeleźniak**, który w 1767 r. trafił na służbę do monasteru Motrenińskiego. Tam odpowiednio uformowany, na terenach należących do monasteru, w Chłodnym Jarze, utworzył pierwszy oddział. Obdarzony charyzmą szybko zgromadził wokół siebie wiele osób aby już 26 lub 29 maja 1768 r. przybyć z grupą kozaków do monasteru Motrenińskiego pod Czehryniem w celu rozpoczęcia „koliszczyzny”. Po nabożeństwie jeden z mnichów poświęcił noże, które obecni rozdzielili między siebie, aby jak dodają historycy, rznąć wrogów Ukrainy. Źródła podają, że w tej akcji uczestniczyło około 100 kozaków z Siczy Zaporoskiej oraz kilka tysięcy plebsu. Jego oddział zasilany przez hajdamaków, grabieżców i rabusiów szybko rozrastał się, zajmując kolejne miasta gdzie dokonywali bezlitosnych rzezi. **W ukraińskich legendach i baśniach ludowych „Hajdamacy” czyli zuchwali rozbójnicy uznawani byli za obrońców ludzi uciśnionych i biednych. Grabili tych panów co chłopom krzywdę wyrządzali, bogatym zabierali, a biednym dawali. Rzeczywistość daleko odbiegała jednak od stepowych mitów. Bandy opryszków i hajdamaków za nic miały los ruskich chłopów i prostaczków. Okradano ich równie chętnie jak napasionych panów. Mimo to po wioskach i miasteczkach Ukrainy opowiadano bajdy i śpiewano pieśni sławiące hajdamacką fantazję i zuchwalstwo opryszków.**

Koliszczyzna objęła obszar pomiędzy rzekami: Dnieprem, Siniuchą, Bohem i Rosią, teren 8 z 12 powiatów późniejszej guberni kijowskiej (nie wszystkie w całości): kijowski, wasylkowski, zwinogródzki, kaniowski, taraszczański, humański, czerkaski i czehryński, w tym takie miejscowości, jak: Żabotyn, Smiła, Czerkasy, Łysianka, Bohusław, Humań, Korsuń, Czehryń, Kaniów, Fastów, Brusilów, Makarów. Trwała od czerwca do lipca 1768 r i przejawiała się masowymi morderstwami ludności polskiej i żydowskiej oraz duchownych grecko i rzymskokatolickich. Szacuje się, że podczas koliszczyzny zostało wymordowanych około 200 000 tyś. ludzi, gdzie apogeum była zbrodnia w Humaniu (ukr. Умань) w obwodzie czerkaskim. Ta zbrodnia przeszła do historii pod nazwą „Rzezi Humańskiej”, której przywódcami byli: Maksym Żeleźniak, zaporoski kozak i Iwan Gonta, syn ruskiego chłopca spod Humania. Gonta był setnikiem nadwornej milicji wojewody kijowskiego Franciszka Salezego Potockiego, od którego otrzymał w dzierżawę swoją rodzinną wieś. Gdy Żeleźniak ze swoimi hajdamakami oraz chłopstwem zbliżał się do Humania, Gonta został wysłany jako mediator.

Moguch

Za dobrodziejstwa i zaufanie odplacił się jednak zdradą. Razem z dowodzonym przez siebie oddziałem zamiast bronić Humania i zamku zdradził Potockiego i przyłączył się do hajdamaków Żeleźniaka. Po kilku godzinnych i zaciekłym szturmie miasto zostało zdobyte w dniu 21 lub 24 czerwca 1768r. i rozpoczęła się krwawa rzeź ludności. Wymordowano załogę twierdzy humańskiej, polskich i żydowskich mieszkańców, duchowieństwo zarówno katolickie jak i unickie. W jednym dniu zginęło ok. 20 tysięcy mieszkańców Humania i tych którzy się tam schronili, nie oszczędzając kobiet, dzieci i starców.

Zachowane świadectwa obrazujące okrucieństwa „Hajdamaków” :

- w Humaniu w samej tylko synagodze poniosło śmierć około trzech tysięcy Żydów, obcinano im ręce i uszy. Księżę torturowano, żądając zdradzenia miejsca gdzie zostały ukryte aparaty kościelne i szlacheckie depozyty. Nienawiść chłopstwa przeciw unii i obrządkowi rzymskokatolickiemu wyraziła się także w postaci naigrawiania z liturgii, ubierano się w ornaty, wygłaszano szydercze kazania, pito wino z kielichów kościelnych i niszczone pateny.

- nienawiść zwróciła się przeciw szlachcie zgromadzonej w Humaniu. Okrucieństwo przekroczyło wszelkie granice, ofiary przywiązywano do pala, bito, kluto spisami, by na koniec dobić nożem lub wystrzałem z broni palnej. Kobiety gwałcono, ciężarnym rozcinano brzuchy, a dzieci podnoszono triumfalnie na spisach do góry, nie przepuściwszy niemowlętom które do studni ciskali.

- współdziałający ze sobą hajdamacy i chłopcy ruscy niszczyli zabudowania gospodarcze, plody rolne (tratowanie zbóż, wykaszanie łąk, zaorywanie pól), dokumenty urzędowe, rozkradali zwierzęta gospodarcze, demolowali dwory szlacheckie kradnąc ich wyposażenie i niszcząc to, co pozostało (piece, okna, drzwi), wyrąbywano lasy dworskie.

- Łysianka a właściwie zamek, zajęcie miasta odbyło się bez problemów, została zdobyta podstępem, powstańcy zetknęli się oko w oko z tak wielką liczbą szlachty, podsycana od wielu miesięcy nienawiść znalazła swoje straszne ujście, rozpoczęła się rzeź. Na komisarza Kuczewskiego wsadzono siodło, próbowano na nim jeździć, a wreszcie wyczerpanego zakłuto pikami. Wzdłuż murów ustawiono pionowo piki i na nie zrzucano ludzi, rzeź odbywała się we wszystkich pomieszczeniach zamkowych, tylko niewiele osób zdołało ująć z życiem. W znajdującym się w pobliżu drewnianym kościele oo. franciszkanów na jednej belce powieszono zakonnika, żyda i psa, przytwierdzając napis: „Lach, Żyd i sobaka, wse wira odnaka” .

- tabliczki z w/w napisem pojawiały się w ciągu całej koliszczyzny, ofiary zaś razem ze zwierzęciem (psem) wieszano głównie na szubienicach wznoszonych na dworskich gościńcach.

- do najtragiczniejszych scen dochodziło w świątyniach : kościele, unickiej cerkwi i synagodze, gdzie obrońcy szukali schronienia. Hajdamacy podpalali je i siłą wyciągali stamtąd ludzi, zabijając na zewnątrz niemal wszystkich bez względu na płeć i wiek.

- Tytyjów, 19 lipca 1768 roku do miasta wpadło 8 hajdamaków, na wieść o rozruchach i mordach w mieście, (...) kobieta chwyciła dzieci i przez furtę wybiegła z zamku i skierowała swe kroki na przedmieścia piatyhorskie, gdzie jej i dzieci oczom ukazał się okropny widok mnóstwa trupów Polaków i Żydów oraz jęczących, niedobitych ludzi. Uciekinierki przeszły lasami do wsi Hałajec (dzisiaj Галайки,) ale w miejscowym dworze nie miały czego szukać, wpadłyby w ręce hajdamaków, którzy hulali w tym miejscu w najlepsze, gwałcąc przez dwa tygodnie dwie córki miejscowego rządcy.

- Paweł Mładanowicz, czyli jeden z ocalałych z rzezi w Humaniu, pisał: „Kto nie umiał pacierza cerkiewnego, nie umiał po cerkiewnemu żegnać się, nie mógł pić gorzałki ciepłej z miodem nalanej w miszkę, za Lacha był osądzony i ginął. Kto prawosławnoho tiła [ciała prawosławnoho] nie miał, za Lacha był uznany i ginął”.

Stłumienie koliszczyzny

W szczytowym momencie sukcesów militarnych rebelii jej uczestnicy kontrolowali część ziemi kijowskiej i braclawskiej, od Czarnobyli na północy do Bałty na południu. Do rozruchów doszło na Wołyniu, Podolu, Polesiu i na Litwie. Opanowano i wymordowano również mieszkańców przygranicznej z Turcją miejscowości Palejowe Jezioro, w następstwie hajdamacy weszli w granice Imperium Osmańskiego. Wobec takiego obrotu Rosja, które do tej pory zajmowała stanowisko obojętnie lub przychylnie wobec hajdamaków, zaniepokojona zbliżającym się konfliktem z Turcją, zdecydowała się na przystąpienie do tłumienia rozruchów.

Mładanowicz

Działania represyjne zostały rozpoczęte przez dowódcę rosyjskiego Michała Kreczetnikowa i przez oddziały królewskie Stanisława Augusta pod dowództwem Franciszka Ksawerego Branickiego. W nocy z 6 na 7 lipca 1768 w Humaniu przywódcy koliszczyny zostali pojmani podstępem przez przybyłych do obozu Kozaków dońskich na służbie rosyjskiej. Gontę wraz z 900 uczestnikami koliszczyny pochodzącymi z Prawobrzeża przekazano władzom polskim, w rękach wojsk rosyjskich pozostał Żeleźniak i Zaporozcy. Gonta po torturach został stracony. Żeleźniak został zesłany na Syberię do Nerczyńska. Wojsko koronne i wojsko rosyjskie przystąpiły do kilkumiesięcznej pacyfikacji koliszczyny, zginęło od 5 do 7 tys. hajdamaków.

Dlaczego Skwer Tarasa Szewczenki w Lublinie powinien zmienić nazwę.

Przedstawiony został powyżej rys historyczny który obrazuje ogrom zbrodni na ludności polskiej i żydowskiej w okresie rebelii „Hajdamaków „. Jest rzeczą wprost haniebną, że Radni Miasta Lublin nadali nazwę skweru imieniem osoby która w swojej twórczości obraża Polaków. Poeta który wychwalał m.in. słowami „Hejże zuchy Hajdamacy” przywódców koliszczyny oraz tych którzy dokonali okropnych okrucieństw m.in. na mieszkańcach narodowości polskiej nie powinien dostąpić takiego zaszczytu. Czy nie widać tutaj podobieństw ogromnego bestialstwa i mordowania ludzi jakie miało miejsce w rzezi wołyńskiej i rzezi humańskiej. To właśnie jako pierwszy ruch hajdamacki heroizował w XIX wieku ukraiński wieszcz narodowy **Taras Szewczenko** w wierszach „Chłodny Jar”, „Szwaczka” i poemacie „Hajdamacy”. Banderowcy w latach 30. XX wieku wychowani na poezji Szewczenki w piosence Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów użyli sformułowania „**Na jedną szubienicę – Lacha i psa**”, nawiązujące do hasła koliszczyny „Lach, Żyd i pies to jedna wiara”. Do pierwszych upamiętnień sprawców koliszczyny doszło już w czasach Ukrainy sowieckiej i niewątpliwie duży wpływ na taką postawę miała poezja Szewczenki. Pełna gloryfikacja ruchu hajdamackiego, tak jak i ruchu banderowskiego, rozpoczęła się na Ukrainie po tzw. „pomarańczowej rewolucji” w 2004 roku. Dzisiaj na Ukrainie istnieją pomniki przywódców koliszczyny w Chrystynówce (Iwana Gonty) i w Chłodnym Jarze (hajdamaków) oraz ulice imienia Gonty w Czerniowcach, Dubnie, Kijowie, Lwowie, Winnicy i Żytomierzu. 5 grudnia 2015 r miało miejsce na Ukrainie wydarzenie, które zostało całkowicie przemilczane przez polskie media. **W Humaniu odsłonięto pomnik ogromnych rozmiarów Iwana Gonty oraz Maksyma Żeleźniaka sprawców Rzezi Humańskiej i koliszczyny.** Odsłonięcie pomnika odbyło się przy akompaniamencie nacjonalistycznych pieśni i wśród powiewających czerwono-czarnych flag OUN-UPA. Idea wzniesienia pomnika wyszła od neobanderowskiej partii „Swoboda” tej samej partii której członkiem jest obecny Konsul Generalny Ukrainy w Lublinie. Obecna Ukraina jest państwem znajdującym się w stanie bankructwa, nie stać tego państwa na obsługę zadłużenia zagranicznego oraz na wypłatę pensji i świadczeń społecznych dla swoich obywateli, stać go natomiast na 18 karatowe złote popiersie Stepana Bandery i pięciotonowy pomnik zbrodniarzy hajdamackich w Humaniu. Dzisiejsi historycy są coraz bardziej przekonani, że Rzeź Humańska była swoistego rodzaju preludium do Rzezi Wołyńskiej, która wydarzyła się 175 lat później. Pod względem dokonanych okrucieństw koliszczyna do złudzenia przypomina późniejsze ludobójstwo wołyńsko-małopolskie dokonane przez UPA-OUN i SS Galizien. Koliszczyna była to ludobójcza czystka etniczna, na której wzorowali się banderowcy i do której nawiązywali zarówno pod względem kryterium doboru ofiar, jak i metod zadawania im śmierci. **To właśnie Taras Szewczenko heroizując Gontę i Żeleźniaka torował drogę dla Bandery i Szuchewycza.** Gloryfikacja hajdamaków i przywódców koliszczyny w poemacie Tarasa Szewczenki była następstwem, że po stronie ukraińskiej banderowcy i organizatorzy mordów dzisiaj są przedstawiani jako bohaterowie narodowi. Skutkiem tego jest również, że przywódcom czystek etnicznych w dzisiejszej Ukrainie, stawia się pomniki, nadaje szkołom, ulicom i instytucjom imiona ludzi odpowiedzialnych za zbrodnie. Ukraina więc wybiera swą tożsamość, kiedy wynosi na piedestały zbrodniarzy, zdrajców, rabusiów i grabieżców ale dlatego Radni Miasta Lublin posiadają swój udział w tym honorując piewce „hajdamaków”.

Zagłada Polaków i Rzeczypospolitej wpisana jest w oryginalną wersję hymnu Ukrainy napisaną w 1862 roku przez Pawła Czubyńskiego etnografa i poetę z Kijowa w strofach: „Staniemy bracia do krwawego boju od Sanu do Donu” i dalej: „Nalewajko, Żeleźniak i Taras Triasiło. Z grobów wzywają nas do świętej pracy”. A więc w strofach hymnu jest nawoływanie do odebrania ziem polskich oraz do rzezi Polaków, bo do jakiej to „świętej pracy” może wzywać Żeleźniak przywódca zbrodniarzy. Należy nadmienić, że na wielu ukraińskich uroczystościach śpiewany jest hymn w wersji oryginalnej o czym ciągle donoszą niezależne mass media. W dniu 09.04.2015 r prezydent Bronisław Komorowski w ukraińskim parlamencie powiedział: „Macie piękny hymn. Życzę, żeby was poprowadził do zwycięstwa” jakoby szydząc z narodu polskiego.

Złoty

Zbrodniarze UPA-OUN szli mordować z pieśnią na ustach o Tarasie Szewczenko

Taras Szewczenko w poemacie p.t. „Hajdamacy” podnosi, że zbrodnie dokonywane były nożami świętymi a więc poświęconymi w cerkwiach. Zbrodniarzy UPA-OUN również taki rytuał obowiązywał, ponieważ byli przesiąknięci twórczością wieszczki ukraińskiego, postępowali więc zgodnie z jego strofami poezji.

O powyższym fakcie świadczy relacja żyjącego świadka zbrodni wołyńskiej p. Stanisława Sobolewskiego który ma dzisiaj 88 lat i mieszka w miejscowości Błonie woj. świętokrzyskie. Wtedy miał 15 lat i mieszkał w Słobodarcze, gmina Rożyszcze, powiat Łuck województwo wołyńskie który opisuje tak:

„Nikt z nas nie spodziewał się tego wszystkiego co przyniósł nam rok 1943. W marcu tego roku -wspomina - była to niedziela, wybrałem się do kościoła do miasta Rożyszcze. Przed wojną większość mieszkańców stanowili Żydzi. Przed cerkwią ukraińską stało kilkanaście furmanek a siedzenia przykryte były białym płótnem. Widziałem koszyki plecione z wierzby, worki i torby, w nich były narzędzia do mordowania Polaków. Byłem świadkiem „obrzędu święcenia narzędzi zbrodni do zabijania Polaków”. Gdy wyszedłem z kościoła – to wszyscy Ukraińcy byli już przy furmankach i pili wódkę. Przy jednej furmance było najwięcej chłopów, był nawet Pop i Diakon, /pamiętam, że mieli długie brody/ i śpiewali ukraińskie piosenki. Jedną zapamiętałem i będę pamiętał do końca życia. Śpiewano o Tarasie Szewczenko. „*Tarase, Tarase nasz Bačko, ne stało Tebe na ziemi*”/Tarase, Tarase nasz Ojciec – zabrakło Ciebie na ziemi/ – to powtarzali bez przerwy. Niektórzy mieli opaski na rękach - żółte z wyciętym tryzubem. Pamiętam, że podszedł do nas jeden z Ukraińców i powiedział; „uciekajcie Lachy do domu”. Na drugi dzień już zaczęli mordować po wioskach Polaków”.

Wniosek o nadanie nazwy skweru imieniem Tarasa Szewczenki złożył do władz miasta Lublina

były konsul generalny Ukrainy w Lublinie Władysław Kanewskij oraz Grzegorz Kuprianowicz prezes Towarzystwa Ukraińskiego w Lublinie z poparciem konsula honorowego Ukrainy w Chełmie i rektora Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów. Czy poddano weryfikacji ten wniosek, czy zajął się ktoś zbadaniem całokształtu twórczości poety? Czy wystarczyło tylko jedno zdanie wyjęte z kontekstu wiersza „Do Polaków”, który w samym założeniu jest antypolski aby wniosek został rozpatrzony pozytywnie. Taras Szewczenko w swojej twórczości z głęboką pogardą i obrazą odnosił się do narodu polskiego o czym świadczą w/w cytaty. Argument nadania nazwy skweru, że „jego zbiór wierszy i poematów pt. „Kobziarz” za sprawą lubelskiego naukowca Piotra Kupryśia, został przetłumaczony na język polski” (Wydawnictwo KUL Lublin 2008), jest urażeniem godności wielu wybitnych osób które znacznie zasłużyli się dla naszego miasta i nie mogą doczekać się uhonorowania poprzez nadanie imieniem: ulic, placów czy skwerów.

Relacja świadków którzy przeżyli rzeź wołyńską oddaje tamtą atmosferę grozy jaka panowała wśród Polaków, atmosferę okropnej bojaźni wobec ciągle napływających sygnałów o potwornych zbrodniach. Dzielili się oni tymi wiadomościami szukając jakoby ratunku u najbardziej zaprzyjaźnionych sąsiadów ukraińskich, wielu z nich zapewniało Polaków, że nie mają czego się bać a te zbrodnie o których słyszeli to była pomyłka. Kilka dni później przychodzili ci sami z siekierą i mordowali zadając najokropniejsze tortury – kiedy w końcu wyciągniemy wnioski z tych przekazów świadków zbrodni.

W Lublinie mieszka około 20-30 % mieszkańców którzy mają korzenie kresowe, dlatego oni są tutaj tak upokarzani. Konsulem Generalnym Ukrainy w Lublinie zostaje neobanderowiec i władzom województwa i miasta nie przeszkadza taka osoba przy boku w obchodach różnych uroczystości. Na katolickiej uczelni „KUL” otrzymuje wyróżnienie doctora honoris causa Wiktor Juszczenko - gloryfikator zbrodniarzy UPA-OUN, aby jeszcze bardziej poniżyć Kresowian obok pomnika papieża na dziedzińcu uczelni przytwierdzono tabliczkę mówiącą o tym fakcie. Tym faktem upokorzenia jest również nadanie w naszym mieście nazwy skweru imieniem poety który z taką pogardą pisze o Polakach i gloryfikuje koliszczycznę i rzeź humaną.

O wydarzeniach z 1768 roku, w sposób niemal proroczy przestrzegał nas poeta Juliusz Słowacki (ur. 4.09.1809 w Krzemieńcu, zm. 3.04.1849 w Paryżu) pisząc w swoim poemacie „Beniowski”-pieśń II : „Czy nie wiesz o tym, że na Ukrainie zaczęła się rzeź i szlachty wyrznięcie? Pod święconymi nożami krew płynie; Pop otwiera pierś, a chłop daje cięcie w bijące serce. Cały naród ginie jak w zapalonym przez Boga okręcie; A ty, że byłeś jak miecz obosieczny, Ale beczynny, sądzisz, żeś bezpieczny!”.

Skwer

Właśnie i dzisiaj poeta przestrzega Polaków aby nie sądzić, że się jest bezpiecznym kiedy z Ukrainy płyną takie oto sygnały:

- 14 października 2014 r Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko ustanowił Dzień Obrońcy Ukrainy - święto wojska, pomimo, że banderowcy obchodzą ten dzień jako datę utworzenia UPA. Ukraińska Powstańcza Armia została założona w dniu 14 października 1942 r i przeprowadziła planowe i systematyczne ludobójstwo na Polakach.
- 11 lutego 2015 przewodniczący Najwyższej Rady Ukrainy Wołodymyr Hrojsman podpisuje decyzję o obchodach na szczeblu państwowym 120 rocznicy urodzin Petra Diaczenki którego tym samym włączono do panteonu ukraińskich bohaterów narodowych. Petro Diaczenko objął dowództwo nad sformowanym we wrześniu 1943 roku przez Niemców 31. Schutzmannschafts-Bataillon der SD. Formacja ta nazywana też Ukraińskim Legionem Samoobrony albo Legionem Wołyńskim składała się z Ukraińców-ochotników, która we wrześniu 1944 roku w sile ok. 400 ludzi brała udział przy pacyfikacji powstania warszawskiego na Czerniakowie.
- 5 marca 2015 r Najwyższa Rada Ukrainy uczciła minutą ciszy twórcę i dowódcę UPA Romana Szuchewycza w 65 rocznicę jego śmierci. Roman Szuchewycz jako główny dowódca UPA ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za zaakceptowanie taktyki UPA przeciwko Polakom i przeprowadzenie ludobójczej czystki etnicznej na Wołyniu i Kresach Południowo-Wschodnich na polskiej ludności cywilnej. Prezydent Wiktor Juszczenko 12 października 2007 wydaje dekret o pośmiertnym uhonorowaniu Szuchewycza a 22 stycznia 2010 r nagradza tytułem Bohatera Ukrainy.
- 9 kwietnia 2015 r Najwyższa Rada Ukrainy uchwała ustawę na wniosek Jurija Szuchewycza (syna kata Wołynia, Romana Szuchewycza) gloryfikującą Organizację Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińską Powstańczą Armię. Przewidują one sankcje karne za przypominanie faszystowskiego i zbrodniczego charakteru tych organizacji i dzieje się to kilka godzin po opuszczeniu mównicy przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Przyjęto w/w uchwałę głosami 271 przy 450 deputowanych z których składa się Rada Najwyższa Ukrainy.
- 7 maja 2015 r Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko w czasie uroczystości na Westerplatte upamiętniającej 70 rocznicę zakończenia II wojny światowej miał wpiętą w klapę marynarki rozetkę w czerwono-czarnych barwach. Barwy te używane były przez OUN, która w okresie międzywojennym pod dowództwem Stepana Bandery dokonała wielu terrorystycznych zamachów na przedstawicieli II RP. Barwy te były także barwami UPA dowodzonej przez Romana Szuchewycza, która dokonała w latach 1942-47 ludobójstwa na około 200 tys. Polaków.
- 15 maj 2015 r Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko podpisuje ustawę którą 9 kwietnia przyjęła Najwyższa Rada Ukrainy tym samym uznając prawny status zbrodniarzy UPA-OUN. Przewiduje zapewnienie zbrodniarzom UPA-OUN i ich rodzinom zniżek i innych socjalnych gwarancji oraz zakłada też karanie wszystkich tych którzy przypominają im zbrodniczą działalność.

Ukraina, gloryfikując przywódców czystek etnicznych, wybiera swą tożsamość.

A przecież nie jest tak, że państwo to nie ma wyboru tradycji. Ten wybór istnieje. Bo to samo społeczeństwo, którego przedstawiciele tak bestialsko mordowali Polaków, wydało także na świat wielu wspaniałych ludzi, którzy ryzykując swoim i swoich rodzin bezpieczeństwo, ratowali innych.

Wielu oddało życie tylko za to, że okazali swoje człowieczeństwo, serce potrzebującym, że pomogło tym którzy potrzebowali takiej pomocy. Liczymy, że doczekamy czasów, gdy zamiast kolejnego pomnika zbrodniarzy na Ukrainie będą stawiane pomniki tym, którzy faktycznie są bohaterami bo mieli odwagę wobec fali zbrodni i terroru ratować obywateli innych narodowości. Dzisiaj na Ukrainie nie ma właściwego klimatu aby upomnieć się o tych którzy uratowali wielu naszych Rodaków dlatego musimy podnieść ten głos w Ojczyźnie aby niósł się i przekroczył granice naszego państwa ale przekroczył również wszystkie granice Europy. Mimo powszechnie panującego wówczas zezwierzęcenia, znajdowali się ludzie, dzięki którym wiara w człowieka nie umarła, których wartości ludzkie nie pozwoliły na mordowanie bliskich, sąsiadów – pod przymusem chorej ideologii nienawiści. Chcemy oddać hołd ukraińskim ofiarom, tym odważnym ludziom, którzy w obronie swoich bliźnich czy sąsiadów narodowości polskiej lub innych narodowości, oddali życie nierzadko poświęcając również i swoje rodziny. Dlatego wołamy w Lublinie o:



SKWER SPRAWIEDLIWYCH UKRAIŃCÓW

Na Wołyniu i Kresach Południowo-Wschodnich podczas rzezi dokonanej przez nacjonalistów ukraińskich życie straciło co najmniej 200 tysięcy naszych rodaków. Należy zaznaczyć, że pomoc i ratunek ofiarom wówczas niesło wielu Sprawiedliwych Ukraińców. Uprzedzali Oni o planowanych zbrodniach organizowanych przez banderowców, ukrywali zaatakowanych, ułatwiali ucieczki i przetrwanie w tych okrutnych czasach. Część skazanych na zagładę polskich mieszkańców otrzymała pomoc humanitarną ze strony ukraińskich sąsiadów, zazwyczaj członków rodzin mieszanych, krewnych lub przyjaciół, czasem nieznajomych, kierujących się chrześcijańską miłością bliźniego. Dokonało się w naszej Ojczyźnie okropne zakłamanie historii, ponieważ z góry zakładano, że rzeź wołyńską należy przemilczeć. I tak zamiast rzeczywistego pojednania wychodziła jego karykatura, zamiast uczciwego rozliczenia historii mieliśmy ucieczkę od prawdy. Tymczasem o historii ponad 70 letniej zapomnieć się nie da. Dziś należy powiedzieć głośno dopóki nie jest za późno, że **wielu Polaków wyszło cało z wołyńskiej rzezi dzięki Ukraińcom** - ludziom, którzy wyżej od ideologii postawili – człowieczeństwo. Z narażeniem życia swojego i swoich najbliższych ratowali Polaków przed okrutną śmiercią oraz nie doczekali się za to uznania. Czy ich odwaga nie powinna zostać wreszcie po tylu latach dostrzeżona i doceniona, nie tylko przez pojedynczych ludzi, ale także przez państwo polskie. Ukraińcy z jednej strony byli więc mamieni nową zbrodniczą ideologią, wspieraną nieraz przez autorytet miejscowych grekokatolickich duchownych. Z drugiej zaś strony wywierano na nich presję psychiczną, zmierzającą do odcięcia się od kontaktów z Polakami, zanegowania więzów rodzinnych czy nawet przysięgi małżeńskiej, a wreszcie aktywnego udziału w zbrodni.

Pomoc okazywana Polakom.

Pomoc okazywana Polakom była z punktu widzenia ukraińskich nacjonalistów kolaboracją z wrogiem i sprzeniewierzeniem się interesom narodowym, jako taka była też więc w większości karana śmiercią. Świadomość tego pokazuje, jakim heroizmem było wyciągnięcie przez Ukraińców pomocnej ręki do eksterminowanych Polaków. Historycy badający losy „ukraińskich sprawiedliwych” wyróżniają kilkanaście typowych zachowań charakterystycznych dla tej działalności. Jednym z nich była pomoc w kontekście samego napadu – ostrzeżenie przed nim, wskazanie drogi ucieczki czy też wprowadzenie morderców w błąd np. poprzez oświadczenie, że dana osoba jest narodowości ukraińskiej. Bez wątpienia największym bohaterstwem musiała być aktywna pomoc prześladowanym, to znaczy ukrywanie ich, zaopatrywanie w ubrania i żywność czy pomoc w przedostaniu się w bezpieczne miejsce. Często jednak godna postawa objawiała się też w działaniach następujących po samej zbrodni, np. opiece nad sierotami czy rannymi lub też pomocy w pogrzebach. W kontekście wielostronnej nagonki na Polaków, bohaterskie znaczenie miał publiczny protest wobec zbrodniczych działań banderowców.

Sprawiedliwi Ukraińcy

- Historyk Romuald Niedzielko opracował wydaną w 2007 r. przez IPN publikację: „Kresowa księga sprawiedliwych 1939–1945. O Ukraińcach ratujących Polaków poddanych eksterminacji przez OUN i UPA”. Ustalił on gromadząc relacje poświęcone temu zagadnieniu, że życie dla ratowania Polaków narażało 1341 Ukraińców w tym 896 znanych z nazwiska gdzie 794 spośród nich pochodziło z województwa wołyńskiego z 502 miejscowości na 4 tys. wszystkich w których dochodziło do antypolskich akcji OUN-UPA.

Życie za taką działalność straciło co najmniej 384 osób. Natomiast udokumentowano w tej publikacji, że dzięki ukraińskiej pomocy z rzezi wołyńskiej uszło z życiem 2527 Polaków.

Wojnicz

- Natomiast Wrocławskie Stowarzyszenia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów, w opracowaniu Eugeniusza Różańskiego wykazuje **ponad 700 osób w tym ok. 430 o ustalonym nazwisku Ukraińców pomagających Polakom na Wołyniu i w Galicji Wschodniej.**
- Niezależni badacze W i E Siemaszko w publikacji „Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945” **odnotowali 242 przypadki pomocy udzielonej Polakom przez ok. 350 Ukraińców, gdzie 225 wymienionych z nazwiska, z czego 313 poniosło śmierć.**

Mozemy mówić wciąż jednak o szacunkowych danych na które jesteśmy skazani przy całości badań nad rzezią wołyńską. Pomoc Polakom ze strony Ukraińców była zjawiskiem jednostkowym, wymagającym heroizmu i zdecydowanej postawy moralnej. Tym bardziej warto pamiętać o postawie tych ludzi, którzy pokazali, że nawet w czasach pogardy i zbrodni mogą znaleźć się tacy, którzy w jakiś sposób się im przeciwstawiają. Przeciwstawianie się zbrodniczym planom UPA przez Ukraińców – choć nie było zjawiskiem masowym – zasługuje na jak największe uznanie, tym bardziej, że ratowanie „Lachów” ukraińscy nacjonaści uważali za zdradę ideałów narodowych i karali śmiercią. Wielu historyków ukraińskich usiłuje sprowadzić temat zbrodni banderowskiego ludobójstwa do poziomu konfliktu polsko - ukraińskiego. **Z tym zgodzić się nie można, ponieważ w ten sposób zabijana jest pamięć o Sprawiedliwych Ukraińcach ratujących za cenę swego życia niewinne ofiary.**

Państwo żydowskie z wielkim splendorem przyznaje swoją nagrodę "Sprawiedliwy wśród narodów". **Państwo polskie milczy o tym, że tacy sprawiedliwi istnieli w historii naszego Narodu.** Zapożyczone określenie „sprawiedliwy” funkcjonuje w świadomości społecznej oznaczając osoby ratujące „obcych” których „swoi” uznali za wrogów, skazali na śmierć bądź poddali prześladowaniu.

Sejmiki Wojewódzkie upomnieli się o Sprawiedliwych Ukraińców

Należy wspomnieć stanowiska Wojewódzkich Sejmików: Dolnośląskiego, Mazowieckiego, Lubelskiego, Opolskiego, Małopolskiego, Lubuskiego, Podkarpackiego. Oddając hołd Polakom zamordowanym na Kresach Wschodnich przez UPA-OUN w 70 rocznicę zbrodni wołyńskiej wyrazili również uznanie i wdzięczność tym Ukraińcom którzy z narażeniem własnego życia nieśli pomoc swoim polskim sąsiadom.

Lublinianie za zmianą nazwy „Skweru Tarasa Szewczenki” na „Skwer Sprawiedliwych Ukraińców”.

Wobec wymogów jakie nakłada Obywatelska Inicjatywa Uchwałodawcza zbierane były podpisy na ulicach naszego miasta w sprawie zmiany nazwy skweru położonego w granicach administracyjnych miasta Lublin, tj. zmiany nazwy „Skweru Tarasa Szewczenki” na „Skwer Sprawiedliwych Ukraińców”. Wolę takiej zmiany wyraziło 1770 osób. **Osoby te były informowane o celu inicjatywy, zarówno ustnie, jak i stosowna informacja znalazła się na każdej z kart na której składane były podpisy. Wśród osób, które podpisywały się pod wnioskiem do Urzędu Miasta o zmianę nazwy „Skweru Tarasa Szewczenki” na „Skwer Sprawiedliwych Ukraińców” było około 30 osób które dało świadectwo, że w ich rodzinach doświadczone pomocy Ukraińców dzięki którym ich przodkowie przeżyli.**

Relacje o Sprawiedliwych Ukraińcach zebrane na ulicach Lublina:

- babcia wychowywała się razem z Ukrainką które bardzo się lubiły i ta dziewczynka (około 7-8 lat) podsłuchiwała rozmowę, że będą następnej nocy mordować Polaków. Wieczorem ukradkiem udała się do koleżanki i powiadomiła ją o tym, ona zaś przekazała tę informację swoim rodzicom którzy jeszcze tej samej nocy opuścili swoje gospodarstwo. Po latach babcia przyjechała do tej miejscowości chcąc podziękować swojej koleżance za uratowanie życia. Dowiedziała się, że ktoś widział jak ona ostrzegła Polaków i banderowcy ją za ten czyn zamordowali.

- relacja innego Lublinianina jak jego dziadek przeżył i żyje po dziś dzień w Kraśniku którego uratowała Ukrainka. Uciekając przed zbrodniarzami wszedł do jednego domu prosząc o ratunek, wówczas Ukrainka ukryła jego w piecu chlebowym. Zbrodniarze po czasie przybyli i zaczęli przeszukiwać gospodarstwo twierdząc że szukają ukrywających się Polaków. Kiedy chcieli zajrzeć do pieca chlebowego, nie pozwoliła twierdząc, że tam nikogo nie ma bo właśnie rozpałała w powyższym.
- młoda dziewczyna składając podpis oświadczyła, że posiada nazwisko ukraińskie Matiaszczuk i opowiedziała następującą historię. Jej dziadek ożenił się z Polką i mieszkali na Wołyniu, pewnego dnia w 1943 roku dziadek otrzymał polecenie od zbrodniarzy UPA, że ma zamordować swoją żonę i wyznaczyli jemu termin do wykonania tego zadania. Jeżeli nie wykona zginie on i jego żona. Wówczas dziadek pod osłoną nocy załadował swój dobytek na wóz i wyjechał z tej miejscowości. Tym czynem uratował siebie i swoją żonę Polkę.

Nowa karta historii

Radni Miasta Lublin głosując za zmianą nazwy „Skweru Tarasa Szewczenki” na „Skwer Sprawiedliwych Ukraińców” otworzą nową kartę historii, kartę historii tak mało zbadaną, kartę upominania się o tych którzy w tamtym czasie wykazali się bohaterstwem aby ratować Polaków, którzy skazani byli na śmierć. Uhonorowanie Sprawiedliwych Ukraińców jest ważnym krokiem w kierunku pojednania między naszymi narodami i budowy dalszych przyjaznych relacji na przyszłość w oparciu o prawdę.

Jest rzeczą ważną i uczciwą, by oddać cześć, wdzięczność i szacunek tym wszystkim Sprawiedliwym Ukraińcom, a szczególnie, by dokonać tego aktu wraz z innymi inicjatywami mającymi na celu upamiętnienie ofiar ludobójstwa dokonanego przez szowinistów. Wielu uratowanych przez Sprawiedliwych Ukraińców mieszkańców Kresów – zamieszkało następnie w Lublinie, kształtując oblicze i tożsamość naszego miasta, co wydaje się znacznie istotniejsze, niż słabo zaznaczone związki z Lublinem dotychczasowego patrona, ukraińskiego poety Tarasa Szewczenki.

Koliszczyzna

Przedstawiając całokształt dokonanej oceny nad pomocą jakiej dokonali Ukraińcy w czasie rzezi wołyńskiej nie sposób pominąć również pomocy jakiej udzielili wówczas Polakom chłopci na terenach objętych działaniami rebelii hajdamackiej, a dzisiaj przynależnych do Ukrainy. - oto przykład:

- poradzono Zawrockiej, aby opuściła wieś, gdyż hajdamacy mogliby ją ubić. Z Hałaiek do Piatyhor (około 5 km) przeprowadził ją Iwanko Hrabowy. W Piatyhorach pomieszkała kilka dni, lecz nie było to bezpieczne miejsce. W tej sytuacji zabrała swoją starszą córkę i ruszyła w drogę. Dwie młodsze córki powierzyła opiece Iwanka Hrabowego. Ten doskonale wywiązał się z zadania, skutecznie chroniąc je przed pogromem Polaków i Żydów, do którego doszło w Piatyhorach. O nim to Dominik Zawrocki pisał: „że w tych ciężkich chwilach nie miał w usłudze y posłuszeństwie wierniejszego y przychilniejszego prócz jednego ze wszystkich, kozaka Iwanka Hrabowego, któren mi się pod ten czas wielkim stawał przyjacielem”

W relacjach Polaków, którzy przeżyli koliszczyznę, zawsze obok opisów rzezi znajdują się wzmianki o chłopach, którzy w tym ciężkim okresie pomagali prześladowanym ocaleć.

Lublinianie podpisując Obywatelski Projekt Uchwały skierowany do Rady Miasta Lublin w sprawie zmiany nazwy skweru położonego w granicach administracyjnych miasta Lublin, wyrazili jednoznaczny akces, że dokonują zmiany nazwy „Skweru Tarasa Szewczenki” na „Skwer Sprawiedliwych Ukraińców”.

M. Hrabowy

Urząd Miasta Lublin
Biuro Obsługi Mieszkańców
WPLYNEŁO

Dnia 09.03.2016

DK0304/525
282055/031
LDz.....zai.....

BRM
Flur
2016

Do
Piotr Kowalczyk
Przewodniczący Rady Miasta Lublin

BIURO RADY MIASTA LUBLIN
WPLYNEŁO

dnia 2016 -03- 09

Ldz. 393.....podpis

Wniosek

**W sprawie zmiany nazwy skweru położonego w granicach administracyjnych
Miasta Lublin, tj. w sprawie zmiany nazwy „Skweru Tarasa Szewczenki”
na**

„SKWER SPRAWIEDLIWYCH UKRAIŃCÓW”

Działając na podstawie art. 18 ust.2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2015 r., poz. 1515) oraz na zasadzie § 56 ust. 1a i 6 Statutu Miasta Lublin, niniejszym przedkładamy Panu Przewodniczącemu Rady Miasta Lublin wniosek w sprawie obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej w zakresie przyjęcia przez Radę Miasta Lublin uchwały w sprawie zmiany nazwy skweru położonego w granicach administracyjnych miasta Lublin, tj. zmiany nazwy „Skweu Tarasa Szewczenki” na „SKWER SPRAWIEDLIWYCH UKRAIŃCÓW”

Do reprezentowania inicjatorów projektu upoważnieni są:

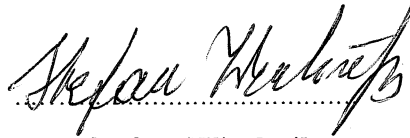
- Zdzisław Koguciuk, [REDACTED]
- Stefan Wiechnik, [REDACTED]
- Jan Szumiło, [REDACTED]

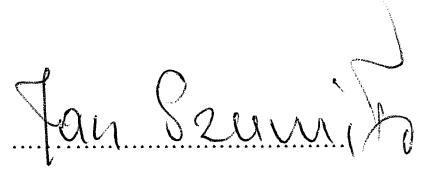
W załącznikach przedstawiamy:

- **147 ponumerowanych kart zawierających** wykaz osób popierających Obywatelski Projekt Uchwały Rady Miasta Lublin w sprawie zmiany nazwy „Skweru Tarasa Szewczenki” na „SKWER SPRAWIEDLIWYCH UKRAIŃCÓW” z następującymi danymi: imię, nazwisko, adres zamieszkania i podpis – 1452 osób uprawnionych – obywateli RP – mieszkańców Lublina wpisanych do rejestru wyborców gminy Miasta Lublin. Każda z kart jest ponumerowana i zawiera zapis określający przedmiot uchwały.
- **32 ponumerowanych kart zawierających** wykaz osób popierających Obywatelski Projekt Uchwały Rady Miasta Lublin w sprawie zmiany nazwy „Skweru Tarasa Szewczenki” na „SKWER SPRAWIEDLIWYCH UKRAIŃCÓW” z następującymi danymi: imię, nazwisko, adres zamieszkania i podpis – 318 osób którzy uczą się lub pracują w Lublinie – obywateli RP – którzy nie są mieszkańcami Lublina i nie są wpisani do rejestru gminy Miasta Lublin. Każda z kart jest ponumerowana i zawiera zapis określający przedmiot uchwały.
- Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy skweru położonego w granicach administracyjnych miasta Lublin, tj. zmiany nazwy „Skweru Tarasa Szewczenki” na „SKWER SPRAWIEDLIWYCH UKRAIŃCÓW” wraz z uzasadnieniem.
- Wyciąg z Państwowego Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego Prezydenta Miasta Lublin i identyfikacji ewidencji materiału zasobu P.0663.1841-495/2009, skala 1:500, „ Skwer” oznaczony na mapie nr 1 stanowiącą integralną częścią niniejszej Uchwały.

Tym samym inicjatorzy Obywatelskiego Projektu Uchwały w sprawie zmiany nazwy Skweru spełniają wymóg określony w § 56 ust. 1a i 6 Statutu Miasta Lublin w związku z art. 18 ust.2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r o samorządzie gminnym (Dz. U z 2015 r. poz. 1515) i niniejszym wnoszą o podjęcie uchwały wg załączonego projektu.


Zdzisław Koguciuk


Stefan Wiechnik


Jan Szumiło

Do wiadomości:

- Prezydent Miasta Lublin
- Radni Miasta Lublin